

Rosyjskie odkrycia na temat DNA wyjaśniają paranormalne wydarzenia

7 sierpnia 2016

Ezoteryczni i duchowi nauczyciele wiedzieli od wieków, że nasze ciało może być programowane przez język, słowa i myśli. Fakt ten został obecnie naukowo udowodniony i wyjaśniony.

Ludzkie DNA jest biologicznym internetem i to nadrzędnym w wielu aspektach w porównaniu z tym sztucznie stworzonym. Ostatnie rosyjskie odkrycia naukowe w sposób bezpośredni lub pośredni wyjaśniają fenomena, takie jak jasnowidzenie, intuicje, spontaniczne i zdalne akty uzdrawiania, samouzdrawianie, techniki afirmacyjne, niezwykle światła/aury wokół ludzi (zwłaszcza duchowych mistrzów), wpływy umysłu na wzorce pogodowe i wiele, wiele więcej.

Na dodatek, istnieje ewidencja odnośnie zupełnie nowego typu medycyny, w której można wpływać na DNA i zmieniać jego program poprzez słowa i częstotliwości BEZ przycinania i zastępowania pojedynczych genów. Jedynie 10% naszego DNA używane bywa do budowy białek. A to właśnie ta część DNA jest przedmiotem zainteresowania zachodnich naukowców i jest ona badana i kategoryzowana. Pozostałe 90% uważane jest za „śmieć DNA”.

Jednakże rosyjscy naukowcy, przekonani, że Natura nie jest głupia, połączyli siły lingwistów i genetyków w ambitnym przedsięwzięciu przebadania tych 90% „śmiecia DNA”. Ich rezultaty, odkrycia i konkluzje są po prostu rewolucyjne!

Stosownie do tychże odkryć, nasze DNA jest nie tylko odpowiedzialne za konstrukcję naszego ciała, ale służy również jako baza przechowywania danych oraz komunikacji. Rosyjscy lingwiści odkryli, że kod genetyczny – a specjalnie owe

'bezużyteczne 90%' – podlega tym samym prawom, co wszystkie nasze ludzkie języki.

Aby dojść do takiego wniosku, porównywali oni reguły syntaksy (sposobu w jaki słowa są składane razem, aby formować frazy i zdania), semantyki (studium znaczenia w formach językowych) i podstawowych zasad gramatyki. Odkryli oni, że zasady (alkalia) naszego DNA oparte są na regularnej gramatyce i posiadają ustalone reguły, podobnie, jak nasze języki. Zatem, ludzkie języki nie pojawiły się przypadkowo, ale są odbiciem naszego wrodzonego DNA.

Rosyjski biofizyk i biolog molekularny dr Piotr Garjajew i jego koledzy – badali również wibracyjne zachowanie się DNA. W wielkim skrócie, założenie miało brzmieć: „żywe chromosomy funkcjonują podobnie jak holograficzne komputery, używając wrodzonego DNA promieniowania laserowego.” Oznacza to, że byli oni w stanie, np. modulować pewne wzorce częstotliwości (takie, jak dźwięk) w formie podobnej do promienia laserowego, które wpływały na częstotliwości DNA a zatem i na samą informację genetyczną.

Jako, że podstawowa struktura par zasad DNA oraz języka (jak wyjaśniono wyżej) – jest tą samą strukturą, nie ma potrzeby żadnego dekodowania DNA. Można po prostu używać słów i zdań ludzkiego języka! To również zostało eksperymentalnie dowiedzione!

Żyjąca substancja DNA (w żywej tkance, a nie w probówce) będzie zawsze reagować na modulowane językiem promienie laserowe, a nawet na fale radiowe, jeśli użyte zostaną właściwe częstotliwości (np. dźwięk). To ostatecznie i naukowo wyjaśnia, dlaczego afirmacje, hipnoza itp. mogą wywierać taki silny efekt na ludzi i ich ciała. Jest to bowiem całkiem normalna i naturalna kwestia, że nasze DNA reaguje na język.

Podczas, gdy zachodni naukowcy wycinają pojedyncze kawałki DNA i wstawiają je w inne miejsca, Rosjanie entuzjastycznie

stworzyli urządzenia, które wpływają na metabolizm komórkowy poprzez modulowane częstotliwości radiowe i świetlne, reperując w ten sposób zaistniałe uszkodzenia.

Udało im się nawet odkryć wzorce informacyjne szczególnego DNA i transmitować je do DNA innej komórki, reprogramując tym samym komórkę do innego genu. Tak więc z powodzeniem transformowali oni np. embriony żaby w embriony salamandry, transmitując po prostu wzorce informacyjne DNA! W ten sposób całkowita informacja została transmitowana bez jakichkolwiek efektów ubocznych lub dysharmonii, które się wydarzają przy cięciu i łączeniu pojedynczych genów DNA.

Reprezentuje to niewiarygodną, przeistaczającą świat rewolucję i sensację: poprzez stosowanie po prostu wibracji (częstotliwości dźwięku) i języka, zamiast archaicznych procedur cięcia i kombinowania!

Ten eksperyment wskazuje na ogromną potęgę genetyki falowej, która w sposób oczywisty ma większy wpływ na formowanie się organizmów, niż biochemiczne procesy sekwencji zasadowej.

Ezoteryczni i duchowi nauczyciele wiedzieli od wieków, że nasze ciało podlega programowaniu poprzez język, słowa i myśli. To zostało obecnie naukowo dowiedzione i wyjaśnione.

Oczywiście, sama częstotliwość musi być poprawna. I oto, dlaczego nie wszyscy odnoszą podobne sukcesy lub mogą dokonywać tego zawsze z tą samą siłą. Indywidualna osoba musi pracować nad procesami wewnętrznymi i swym rozwojem po to, aby ustabilizować świadomą komunikację z DNA.

Rosyjscy naukowcy pracują nad znalezieniem metody, która nie byłaby uzależniona od tych czynników, ale która mogłaby działać ZAWSZE, pod warunkiem, że użyje się poprawnej częstotliwości. Ale im wyżej rozwinięta bywa indywidualna świadomość, tym mniejszą ma ona potrzebę jakichkolwiek urządzeń zewnętrznych: jest ona w stanie osiągnąć te same rezultaty sama przez się. Nauka w końcu przestanie wyśmiewać

takie pomysły i potwierdzi oraz wyjaśni rezultaty. I na tym jeszcze się nie kończy.

Rosyjscy naukowcy odkryli również, że nasze DNA może powodować kłopotliwe wzorce w próżni, tworząc w ten sposób magnetyzowane tunele czasoprzestrzenne! Owe tunele są mikroskopijnym ekwiwalentem tzw. 'mostów Einsteina-Rosena' w bliskości czarnych dziur (pozostawionych przez wypalone gwiazdy).

Są to tunelowe powiązania pomiędzy całkowicie różnymi lokalizacjami we wszechświecie, poprzez które informacja może być transmitowana z pominięciem czasu i przestrzeni. DNA przyciąga owe fragmenty informacji i przekazuje je do naszej świadomości. Ów proces hiper-komunikacji (telepatia, channelling) jest najbardziej skuteczny w stanie relaksacji.

Stres, zmartwienia czy nad-aktywny intelekt – zapobiegają skutecznej hiper-komunikacji, albo też informacja będzie całkowicie zniekształcona i bezużyteczna. W naturze, hiper-komunikacja stosowana była z powodzeniem przez miliony lat. Zorganizowany przepływ życia u insektów dowodzi tego w dramatyczny sposób. Współczesny człowiek zna ją jedynie na bardziej subtelny poziomie, jako „intuicję”. Ale może on, również, odzyskać jej użytek w pełni.

Jako przykład wzięty z natury, kiedy 'królowa-matka' mrówek jest odseparowana od swej kolonii, pozostałe mrówki-robotnice będą ochoczo kontynuować budowlę, zgodnie z planem. Jednakże, kiedy królowa zostanie zabita, cała praca w kolonii ustaje. Żadna z mrówek nie będzie wiedzieć, co dalej robić. W sposób oczywisty, królowa transmituje „plany budowy” – nawet gdy znajduje się daleko – poprzez grupową świadomość, łączącą ją z jej poddanymi. Może ona być tak daleko, jak się jej podoba, jak długo jest żywa. (R. Sheldrake + pole morfogenetyczne).

Pośród ludzi, hiper-komunikacja jest najczęściej spotykana, kiedy ktoś nagle uzyskuje dostęp do informacji, która znajduje się poza zasięgiem wiedzy danej jednostki. Takowa hiper-

komunikacja bywa wówczas doświadczana, jako 'inspiracja' lub 'intuicja' (również w transie channellingu). Włoski kompozytor Giuseppe Tartini, np. śnił pewnej nocy, iż diabeł siedział przy jego łóżku, grając na skrzypcach. Następnego ranka Tartini był w stanie spisać utwór dokładnie z pamięci. Nazwał go „sonatą z diabelskim trylem”.

Przez całe lata 42-letni pielęgniarz śnił o sytuacji, w której był on podłączony do pewnego rodzaju CD-ROM-u zawierającego pełnię wiedzy. Wiedza, która mogła zostać zweryfikowana – z wszelkich możliwych pól, była transmitowana w ten sposób do jego umysłu i był on w stanie przypomnieć ją sobie po obudzeniu. Był to tak ogromny napływ informacji, iż wydawało się , jakby cała encyklopedia bywała transmitowana w ciągu nocy. Większość faktów znajdowała się poza zasobem jego osobistej wiedzy i osiągała detale techniczne, o których wcześniej nie wiedział absolutnie nic. Kiedy zachodzi zjawisko hiper-komunikacji, można zaobserwować w DNA, jak również u ludzi, szereg supernaturalnych fenomenów.

Rosyjscy naukowcy naświetlali próbki DNA światłem laserowym. Na ekranie formował się typowy wykres falowy. Kiedy próbka DNA została usunięta, wykres falowy nie zniknął, pozostawał nadal na ekranie. Wiele kontrolowanych eksperymentów wykazywało, że ów wzorec falowy pochodzi z próbki już usuniętej, której pole energii najwidoczniej pozostało utrwalone na dłużej. Ów efekt nazywa się obecnie 'fantomowym efektem DNA'. Uważa się , że energia spoza czasu i przestrzeni ciągle przepływa poprzez zaktywizowany tunel czasoprzestrzenny (wormhole), choć sama próbka została usunięta. Te uboczne efekty, najczęściej napotymane w hiper-komunikacji notowanej u ludzi, są niewyjaśnionymi dotąd polami w pobliżu osób, które je przejawiają.

Urządzenia elektroniczne, jak odtwarzacze CD i podobne – mogą zostać rozstrojone i zaprzestać funkcjonowania na całe godziny. Kiedy pole elektromagnetyczne powoli się 'rozpułynie', urządzenia te mogą funkcjonować ponownie w normalny sposób.

Wielu 'uzdrowicieli' i 'psychików' rozpoznaje ten efekt w swej pracy: im lepsza atmosfera i energia, tym bardziej frustrujące może się to okazać dla urzędów nagrywających, jako że przestają one funkcjonować w dokładnym momencie rozpoczęcia takowej transmisji. Często, do następnego dnia wszystko wraca z powrotem do normy.

Może dla wielu osób będzie to upewnieniem, iż nie ma to nic wspólnego z ich technicznym brakiem uzdolnień; może to znaczyć natomiast, że mają oni zdolności w kierunku hiper-komunikacji.

W swej książce "Vernetzte Intelligenz", Grażyna Fosar i Franz Bludorf wyjaśniają owe powiązania w sposób jasny i dokładny. Autorzy cytują również źródła, które sugerują, iż we wcześniejszym okresie rozwoju – ludzkość miała cechy bardzo podobne do zwierząt; była bardzo silnie połączona ze świadomością grupową, a zatem działała, jako grupa. Po to jednakże, aby móc rozwinąć i doświadczyć indywidualności – my, ludzie musieliśmy zapomnieć o hiperkomunikacji nieomal kompletnie.

Obecnie, jako że jesteśmy w miarę stabilni w naszej indywidualnej świadomości, jesteśmy w stanie tworzyć nową formę świadomości grupowej – taką dosłownie, w której osiągamy akces do całości informacji poprzez nasze DNA, nie będąc jednocześnie zmuszani lub zdalnie kontrolowanymi odnośnie tego, co czynić z takową informacją. Wiemy obecnie, że w podobny sposób, jak my używamy internetu, nasze DNA może ładować swoje dane do sieci, może je otrzymywać z sieci i może też ustabilizować kontakt z innymi uczestnikami sieci. Zdalne uzdrawianie, telepatia czy 'zdalne widzenie' co do stanu innej osoby – mogą zatem być wyjaśnione. Niektóre zwierzęta wiedzą z góry, kiedy ich właściciele planują powrót do domu. To z kolei może na nowo interpretowane i wyjaśniane poprzez koncepty grupowej świadomości i hiperkomunikacji.

Wszelka kolektywna świadomość nie może być rozsądnie użyta przez jakiś okres czasu, bez posiadania wyróżniającej ją

indywidualności; inaczej powrócilibyśmy do prymitywnego instynktu stada, które bywa łatwo manipulowane. Hiperkomunikacja w nowym tysiącleciu oznacza więc coś zupełnie innego.

Naukowcy sądzą, że gdyby ludzie posiadający pełnię indywidualności byli w stanie odzyskać świadomość grupową, posiadli by oni nieomal boskie potęgi aby tworzyć, zmieniać i kształtować rzeczy na Ziemi! I ludzkość kolektywnie zmierza ku właśnie takiej świadomości grupowej nowego rodzaju.

50% dzieci stanie się problemem, jak tylko zaczną one uczęszczać do szkoły, jako że system tworzy z nich jedną zbiorowość i domaga się jej dostosowania (ujednolicenia). Ale indywidualność dzisiejszej młodzieży jest tak silna, że odmawia ona tegoż dostosowania i opiera się uniformizacji, wyrażając swe opory na najróżniejsze sposoby.

Jednocześnie rodzi się coraz więcej jasnowidzących dzieci. Coś w tych dzieciach dąży coraz bardziej w kierunku grupowej świadomości nowego rodzaju i nie może zostać już dłużej stłumione.

Z reguły, np. pogoda bywa raczej trudna, aby mogła wyrzeć na nią wpływ pojedyncza jednostka. Ale może mieć na nią wpływ grupowa świadomość (nie jest to nic nowego dla tubylczych plemion). Na pogodę mają silny wpływ ziemskie częstotliwości rezonansowe (rezonans Schumanna). Ale te same częstotliwości są również produkowane w naszych mózgach i kiedy wielu ludzi synchronizuje swe myśli, lub kiedy pewne jednostki (duchowi mistrzowie, np.) skupiają swe myśli na podobieństwo promienia laserowego, wówczas wcale nas nie dziwi, że mogą oni mieć wpływ na pogodę.

Współczesna cywilizacja, która by rozwinęła świadomość grupową, nie posiadałaby ani żadnych problemów środowiskowych, ani też braku energii; bo gdyby miała użyć takich potęg umysłowych, jako zjednoczona cywilizacja, posiadałaby kontrolę

energii swej własnej planety, jako naturalne następstwo rzeczy.

Kiedy większa liczba ludzi jednoczy się w jakimś wyższym celu – jak np. medytacje pokojowe – potencjalny gwałt również się rozplywa.

W sposób oczywisty, DNA jest również organicznym superprzewodnikiem, który jest w stanie działać przy normalnej temperaturze ciała, w przeciwieństwie do sztucznych superprzewodników, które wymagają nadzwyczaj niskich temperatur (pomiędzy 200 i 1400K) aby funkcjonować. W dodatku, wszystkie superprzewodniki są w stanie przechowywać światło, a zatem i informację. To w dalszym ciągu wyjaśnia, w jaki sposób DNA może magazynować informację.

Istnieje też inny fenomen powiązany z DNA i tunelami czasoprzestrzennymi. Normalnie, owe super-maleńkie tunele są wysoce niestabilne i utrzymywane są jedynie przez najmniejsze ułamki sekundy. W pewnych warunkach stabilne tunele czasoprzestrzenne mogą się organizować, co wówczas daje w efekcie wyraźne 'domeny próżniowe', w których np. grawitacja może zostać transformowana w elektryczność. Domeny próżniowe są promienistymi kulami zjonizowanego gazu, które zawierają zauważalne ilości energii. Istnieją pewne regiony w Rosji, gdzie takie świetliste kule pojawiają się bardzo często.

W następstwie zamieszania (wywołanego nowymi odkryciami) Rosjanie rozpoczęli masywne programy badawcze, prowadzące ostatecznie do niektórych z wyżej wspomnianych odkryć. Wielu ludzi zna domeny próżniowe, jako świetliste kule na niebie. Zainteresowani przyglądają się im w zaciekawieniu i zapytują się, czym też one są.

Pomyślałem raz sobie: " Halo, wy tam w gorze. Jeśli jesteście UFO, to uformujcie trójkąt". I nagle owe kule światła zaczęły poruszać się w kształcie trójkąta. Lub też wystrzelały poprzez niebo, jak krążki hokejowe na lodzie; osiągały przyśpieszenie od zero do szalonych prędkości, ślizgając się bezgłośnie po

niebie. Człowiek pozostaje z otwartymi ustami ze zdumienia, jak wielu to czyni, sądząc że są to UFO. Przyjazne, oczywiście, skoro formują trójkąty jedynie po to, by nas zadowolić.

Obecnie zaś Rosjanie odkryli – w regionach, gdzie domeny próżniowe pojawiają się dosyć często – że czasami fruwały one, jako kule światła od ziemi ku niebu i że owe kule mogą być sterowane myślą. Od tego czasu odkryto, że domeny próżniowe emanują fale o niskiej częstotliwości, które są również produkowane przez nasze mózgi i z powodu tego podobieństwa fal – są one w stanie reagować na nasze myśli. Podbiegać do takiej kuli znajdującej się na ziemi może nie być najlepszym pomysłem, ponieważ owe kule światła mogą zawierać niezmierzone ilości energii i są zdolne do zmutowania naszych genów.

Wielu duchowych mistrzów również produkuje takie widzialne kule lub kolumny światła w głębokiej medytacji, lub w czasie prac z energią, do daję w efekcie zdecydowanie przyjemne odczucie i nie powoduje żadnej szkody. W sposób oczywisty, jest to również uzależnione od pewnej wewnętrznej harmonii, jakości oraz źródła owych domen próżniowych. Istnieją niektórzy z takich duchowych nauczycieli, jak np. młody Anglik Ananda, u którego nic się nie dostrzega w pierwszym rzędzie, ale kiedy próbuje się mu zrobić zdjęcie, podczas gdy siedzi on i przemawia, albo też medytuje w stanie hiperkomunikacji, to otrzymuje się jedynie zdjęcie białej chmury na krześle.

W pewnych projektach mających na celu uzdrawianie Ziemi, podobne efekty świetlne pojawiają się na fotografiach. Mówiąc prosto, ten fenomen wiąże się z siłami grawitacji i antygravitacji, które są coraz to bardziej stabilnymi formami tuneli czasoprzestrzennych i przejawiają formy hiperkomunikacji z energiami spoza naszej struktury przestrzennoczasowej. Wcześniejsze generacje, które doświadczały takiej hiperkomunikacji i widzialnych domen próżniowych, były przekonane, że anioły pojawiały się przed nimi; I my nie możemy być zbyt pewni do jakich form

świadomości możemy mieć dostęp, kiedy używamy hiperkomunikacji.

Nie posiadając naukowego dowodu na ich faktyczne istnienie, ludzie posiadający takowe doświadczenia NIE cierpią na halucynacje. Zrobiliśmy po prostu kolejny gigantyczny krok w kierunku zrozumienia naszej rzeczywistości. Oficjalna nauka zna również anomalie grawitacyjne na Ziemi, które przyczyniają się do powstawania domen próżniowych. Ostatnio anomalie grawitacyjne odkryto w Rocca di Papa, na południu Rzymu.

Autor: Baerbel

Tłumaczenie: Kruk

Źródło: Alternatywa.com

BIBLIOGRAFIA

1. Kontext – Forum for Border Science,
<http://www.fosar-bludorf.com>

2. The book is unfortunately only available in German so far.
You can reach the authors here:
http://www.fosar-bludorf.com/index_eng.htm

3. Rupert Sheldrake “Morphogenetic field”;
<http://www.youtube.com/watch?v=VV6WZ635PAY>